

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9—3 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—10 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicę 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wiążące deklaracje.

Oświadczenia jednakowej treści, złożone w dniu 2 maja przez kancelarię Rzeszy posłowi polskiemu dr. Wysockiemu w obecności ministra spraw zagran. v. Neuratha w Berlinie i na zajątr przez Min. Becka posłowi niemieckiemu v. Moltke w Warszawie, mają niezmiernie ważne znaczenie. Po pierwsze ze względu na zawartą w nich treść, po drugie — na obecny moment w stosunkach polsko-niemieckich.

Można pominąć całą motywację tego kroku Hitlera, którą podaje półtorzowy komunikat biura Conti. Wynikałoby z niej, że powodem rozmowy była „kampanja antyniemiecka”, podjęta rzekomo w Polsce w ostatnich czasach. Wiemy jednak doskonale z jakim spokojem i rozważa reagował w Polsce rząd i społeczeństwo na niedwuznaczne aluzje i krasomówcze wyśtańnięcia niemieckich ministrów w sprawie zmiany granic z Polską. Nie licząc i nieznaczające wyrocznia pod czas manifestacji, protestujących przeciwko tym wystąpieniom, nie mogą zmienić niezmiennie wstrętnościwego, choć bardzo stanowczego i bezkompromisowego charakteru stanowiska polskiego. Żadnej agresji, żadnej prowokacji, lecz stuprocentowa gotowość odparcia każdego naruszenia terytorjum i praw Polski. Przystawiając te pozycje, komunikaty i prasa niemiecka wprowadzają w błąd obywateli Rzeszy, lecz jest to ich własna sprawa. Do innych państw mają dostęp nietylko komentarze niemieckie, ale także i polskie.

Istotnym punktem oświadczenia Hitlera jest „niezłomna wola utrzymania stosunków pokojowych i uporządkowanych”, oraz „zamiar rządu niemieckiego utrzymywania swego nastawienia i postępowania jaknajściślej w ramach istniejących traktatów”. Oznacza to, że Niemcy hitlerowskie rezygnują z nielegalnych jednostronnych środków regulowania swoich aspiracji i pretensyj względem Polski. Czy przez to mają zaniechać wszelkiej akcji w tym kierunku? Taki wniosek, oczywiście, bezpośredni z oświadczeń Hitlera nie wynika, jednakże tę akcję wprowadzają one na pewne określone legalne tory: Ligę Narodów, lub bezpośrednie pertraktacje. Obie te drogi do rewizji granic nie prowadzą. Wątpliwem jest aby rząd niemiecki oddawał się co do tego jakimś złudzeniom. Wiele o co właściwie chodzi? Nie będzie logicznie bezzasadnym mniemanie, że otwiera się bardzo szerokie pole do manewrowania, podczas którego cały kompleks zagadnień polsko-niemieckich mógłby ulec znacznemu wewnętrznemu przedstawieniu. Taki wniosek wydaje się jednak w dzisiejszym układzie stosunków zbyt daleko idącym. Politycznie bardziej uzasadnionem będzie przypuszczenie, iż rząd niemiecki pragnie odsunąć na dalszy plan sprawy polsko-niemieckie, usiłując w międzyczasie przez wzmożenie swej dość dzisiaj marnej pozycji zewnętrznej, stworzyć lepsze warunki do podejścia do tamtej sprawy w czasie późniejszym i — być może — z inną koncepcją.

Dla Polski, która w tej dziedzinie niczego innego nie pragnie, jak utrzymanie terytorjalnego status quo, zysk jest taki, że łagodzi konieczność liczenia się z nagłą napaścią rozgorzkałego sąsiada. Tak — powie ktoś — ale w przyszłości niebezpieczeństwo może stać się tem groźniejsze, skoro Niemcy się uporządkują i nabiorą siły. To wielkie pytanie. Uporządkować się — to znaczy mieć już coś do stracenia, to znaczy uwolnić się od obecnej psychozy, nabrać rozważli. Europa

też się może do tego czasu bardziej „uporządkować”. Bez stworzenia szerszego systemu politycznego w tej części mapy europejskiej Polska nigdy nie będzie jak u Pana Boga za piecem. Jesteśmy jednym z nielicznych już w Europie narodów o dużej dynamice sił wewnętrznych. Nie trzeba tylko pozwolić im ułknąć w kwiaty.

Ze względu na moment w stosunkach polsko-niemieckich, które doszły do stanu silnego napięcia, obustronne oświadczenia wywołały nie tylko wewnątrz obu państw, ale i w całej Europie wrażenie uspokajające. Zreflektowanie się hitlerowskich Niemiec w ich rozpędzie przeciwko naszym granicom podnosi w oczach świata prestige Polski, jako czynnika, z którym przeciwnik poważnie musi się liczyć. Odniesienie w Moskwie traktatu berlińskiego, o którym donosi dzisiejsza depesza, jest również znamiennym posunięciem, wskazującym dążenie Hitlera do usunięcia sowieckiej nieufności. Podwójna gra, szachująca solidarność polsko-sowiecką wobec „trzeciej Rzeszy”.

Testis.

Dokoła rozmów polsko-niemieckich.

Głosy prasy.

BERLIN, (Pat.) — Prasa niemiecka ogłasza dziś komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej o przyjęciu posła von Moltke przez Ministra Spraw Zagranicznych Becka, podkreślając zgodność oświadczeń polskiego i niemieckiego o zamiarze trzymania się ram traktatów.

Korespondent warszawski „DEUTSCHE ALLGEMEINE ZTG.” cytując opinie polskich kół politycznych, że oświadczenia kanceliera Hitlera i ministra Becka posiadają głębokie znaczenie, wychodząc poza ramy uprzejmości dyplomatycznej i zaznacza, że od Polski zależy, czy stosunek do Niemiec odpowiadać będzie wyrażonemu przez obie strony uroczystemu życzeniu.

Hugenbergowska „LOCAL ANZEIGER” pisze, że stworzona została atmosfera spokojnej wymiany poglądów na sprawy, dotyczące Niemiec i Polski, świat będzie musiał uznać, że Niemcy uczynili pierwszy krok dla zabezpieczenia pokoju. Wynika z tego, że Polska ze swej strony dostarczył będzie mu ślad dowodu, że możliwy jest stan pokojowy między Niemcami a Polską. Komentarz swój dziennik zaopatruje tytułem: „Krok niemiecki dla zabezpieczenia pokoju”.

WIEN, (Pat.) — Do NEUS WIENER TAGEBLATTU donoszą z Berlina: Jak się dowiaduje korespondent przedmiotem rozmowy między Hitlerem, a posłem polskim były obawy Polski z powodu zajęć granicznych. Posel polski wskazywał na to, że na jawienie się narodowo — socjalistycznych formacji wojskowych nad granicą polską — niemiecka stworzyła drażliwą sytuację. Z tego powodu uważał rząd polski za konieczne wdrożenie wymiany zdań na temat stosunków polsko-niemieckich. Ze strony niemieckiej odpowiedziano, że na terytorjum granic nie ma polskiemu koncentrowaniu się wojska. Tak po stronie polskiej, jak i po stronie niemieckiej oczekiwano należy zarządzić celem zmiany obecnych stosunków przez obie strony na terytorjum granicznym. Kancelarz Hitler podkreślił w związku z tem, że Niemcy pragną pokoju, i że nie zamierzają używać środków wojennych.

NEUE FREIE PRESSE przynosi informację swego berlińskiego korespondenta, powołując, że posel polski dr. Wysocki zadowolony jest z rozmowy z kancelarzem Hitlerem

Prof. IGNACY MOŚCICKI kandydatem na stanowisko Prezydenta Rzplitej.

BBWR. wysuwa kandydaturę urzędującego Prezydenta.

WARSZAWA, (Pat.) W piątek o godzinie 11 rano pod przewodnictwem prezesa Walerego Śławka odbyło się posiedzenie plenum klubu BBWR. Na posiedzeniu tem obecni byli pos. Car, sen. Targowski, sen. Ewert, pos. Gwiżdż, pos. Siedlecki i Inni.

Jak się dowiadujemy, na posiedzeniu tem zapadła uchwała przedstawienia plenum klubu parlamentarnego BBWR. wniosku ponownego wyboru IGNACEGO MOŚCICKIEGO na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej.

Posiedzenie plenum klubu parlamentarnego BBWR. odbędzie się w dniu Zgromadzenia Narodowego 8 maja o godzinie 9 rano.

Stosunki handlowe polsko-łotewskie

Rokowania w Rydze.

RYGA, (Pat.) W dniu wczorajszym w Ministerstwie Skarbu rozpoczęły się rokowania pomiędzy delegacją polską z ministrem Beczkowiczem na czele oraz przedstawicielami Ministerstwa Skarbu oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych z ministrem Annusem.

Rokowania te mają na celu uregulowanie stosunków handlowych pomiędzy Polską a Łotwą.

Konferencja państw agrarnych odbędzie się w początkach czerwca.

BUKARESZT, (Pat.) Rząd rumuński, po porozumieniu się z rządem polskim zwołał konferencję państw agrarnych do Bukaresztu na dzień 4, 5 i 6 czerwca rb. Konferencja ta ma o-

pracować między innymi ogólne stanowisko, jakie państwa rolnicze zajmą na konferencji gospodarczej w Londynie.

„MORNING POST” w obszernej depeszy z Paryża omawia stosunki polsko-niemieckie. Depesza zaopatrzona jest w następujące tytuły: „Hitler spogląda na wschód”, „Zna mienne posunięcie w sporze z Polską”, „Wielki porozumienie”, „Handel niemiecki ciężko dotknięty bojkotem”.

LONDYN, (Pat.) — „DAILY TELEGRAPH” pod nagłówkiem: „Porozumienie polsko-niemieckie” zamieszcza krótką depeszę z Warszawy głoszącą, że w Warszawie załatwiono pakt o nieagresji pomiędzy Polską a Niemcami.

MOSKWA, (Pat.) — Konferencja posła Wysockiego z Hitlerem wywołała wielkie zainteresowanie w moskiewskich kołach politycznych. Fakt ten komentowany jest jako próba odprężenia w stosunkach polsko-niemieckich. Prasa moskiewska swym tytułem: „Hitler uspokaja Polaków”.

Korespondent berliński „IZWIESTIJ” pisze między innymi o kursujących pogłoskach jakoby stanowisko ministra spraw zagranicznych Rzeszy miał wkrótce objąć w. Papen, mający rzekomo bojkotować plan wspólnej pracy francusko-niemieckiej — polskiej. Tenże korespondent donosi, że w Niemczech znacznie wzrosła się pozycja zwolenników utrzymania przyjaźnych stosunków z Sowietami.

Paul Boncour o pakcie czterech.

PARYŻ, (Pat.) Minister spraw zagranicznych Paul Boncour, składając wczoraj w Senacie wyjaśnienia w sprawie odpowiedzi francuskiej na prośbę, dotyczące paktu czterech, oświadczył między innymi co następuje:

4 wielkie mocarstwa powołane do stały nie do decydowania o sprawach, dotyczących innych państw, lecz jedynie do obrad nad sposobami zapewnienia większej skuteczności paktu Ligi Narodów. W tych warunkach zagadnienie rewizji traktatów dąłoby się rozwiązać w prosty sposób. O ile bezsensowne byłoby w obecnej chwili przystępowanie do rewizji granic, mogącej wywołać wojnę, o tyle z drugiej strony absurdem byłoby głosić absolutną i wieczną nienaruszalność istniejących traktatów. Mogłyby być przed sięwzięte środki w celu zapewnienia najlepszej organizacji pokoju porozumienia gospodarczego w Europie, jednakże w chwili obecnej szaleństwem byłoby dotykać granic.

W dalszym ciągu swej mowy minister wyjaśnił powody niezrealizowania pożyczki austriackiej, przypominając, że Senat zażądał gwarancji finansowych i politycznych. Sytuacja skomplikowała się, gdyż aczkolwiek Austria, przez usta kancelarza Dolfusa zrzekła się idei Anschlussu, lecz ostatnio wydarzyły się w tym kraju ważne wypadki. Mamy prawo powieść minister — nie mieszając się do spraw wewnętrznych — politycznych danego kraju, powstrzymać się od udzielenia pożyczki krajowej, którego ustroj konstytucyjny nie jest dostatecznie trwały, by mógł usunąć ryzyko wierzyteli.

Przechodząc do kwestii długów, zaciągniętych w Ameryce, Paul Boncour oświadczył: Nie chcieliśmy w sprawie czwartej raty uciekać się do klauzuli układu Mellen-Berenger, pozwalającej domagać się moratorium w odniesieniu do 50 procent sumy, uważamy bowiem, że sprawa winna być podniesiona w jej całokształcie.

Na Zamku.

WARSZAWA, (Pat.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przyjął dziś przed południem delegację 1 p. strzelców podhalańskich w osobach: dowódcy pułku płk. Krudowskiego, ppłk. dypl. Porwita i kpt. Wójcika. Delegacja ta wręczyła Panu Prezydentowi odznakę pułkową wraz z odpowiednim dyplomem. Następnie Pan Prezydent przyjął delegację 3 p. strzelców podhalańskich — płk. Zagórskiego, mjr. Kutby i por. Stoniewskiego. Delegacja ta również wręczyła odznakę pułkową. O godz. 12.30 Pan Prezydent przyjął b. min. Klarnera oraz p. Michela, którzy przybyli zaprosić Pana Prezydenta na poświęcenie szybu węglowego Skarbofermu im. p. Prezydenta Mościckiego w Królewskiej Hucie.

Mianowanie prezesa N. T. A.

WARSZAWA, (Pat.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował pierwszym prezesem Najwyższego Trybunału Administracyjnego prezesa dr. Włodzimierza Orskiego, który od chwili zgonu s. p. prezesa dr. Jana Pięta p. pełnił już zastępczo obowiązki pierwszego prezesa Trybunału.

Komitet ekonomiczny ministrów.

WARSZAWA, (Pat.) Na piątkowym posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów, które odbyło się pod przewodnictwem premiera Prystyora, rozpatrywano projekt rozporządzenia Rady Ministrów o opodatkowaniu materiałów pędnych na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego. Komitet Ekonomiczny przyjął wytyczne tego rozporządzenia, ustalając rodzaje materiałów pędnych, podlegających opodatkowaniu. Następnie Komitet przeprowadził szczegółową dyskusję nad zagadnieniem surowców krajowych. W tym zakresie uchwalono szereg wniosków zmierzających do szerszego wykorzystania roślinnych surowców włókienniczych, tuszczów krajowych, wełny, skór, jedwabiu, tytoniu i innych surowców pochodzenia krajowego. Ponadto załatwiono szereg spraw bieżących.

Niemcy — Z. S. S. R.

Ratyfikacja przedłużenia traktatu berlińskiego.

MOSKWA, (Pat.) Korespondentom zagranicznym w Moskwie rozesłano następujący komunikat:

Dnia 5 maja komisarz spraw zagranicznych Litwinów i ambasador Rzeszy w Moskwie von Dirsken wy-mienili dokumenty ratyfikacyjne protokółu o przedłużeniu traktatu berlińskiego z dnia 24 kwietnia 1926 roku, podpisanego w Moskwie 24 czerwca 1931 roku oraz sowiecko-niemieckiej umowy konylacyjnej z 21 stycznia 1929 r.

Komunikat dalej głosi: W interesach obustronnych stosunków oraz powszechnego pokoju należy podkre-

lić że szczególną satysfakcją, że traktat berliński, stanowiący poza traktatem w Rapallo, podstawę stosunków sowiecko-niemieckich, wskutek wmiędy dokumentów ratyfikacyjnych obecnie nabiera ponownie mocy prawnej.

Do komunikatu dołączony jest protokół z 24 czerwca 1931 roku.

Należy zaznaczyć, że inicjatywa ratyfikacji wyszła tym razem ze strony Niemiec.

Nie bacząc na dokonaną ratyfikację, ton dzisiejszej prasy sowieckiej wobec Niemiec nie uległ złagodzeniu.

Niemcy powodem kryzysu konferencji rozbrojeniowej.

GENEWA, (Pat.) Komisja główna konferencji rozbrojeniowej odbyła jedno z najkrótszych posiedzeń, trwało ono niecałe pół godziny. Komisja postanowiła odrzucić decyzję co do procedury, jaka ma być zastosowana do przedstawionych propozycji, do następnego posiedzenia, które odbędzie się w poniedziałek.

Dzisiejsze posiedzenie komisji głównej uwypukliło jeszcze mocniej głęboki kryzys, jaki przechodzi konferencja na skutek nieustalonego stanowiska, zajętego przez delegację niemiecką.

Podobnie jak w stosunku do artylej i czołgów, tak samo i w stosunku do zbrojeń morskich i lotnictwa, żąda-

ją Niemcy, aby wszystkie rodzaje zbrojeń, które im są zakazane przez traktat wersalski, były zakazane wszystkim państwom. Tak np. jedna z poprawek niemieckich żąda zniesienia lotnictwa wojkowego i zniszczenia połowy wszystkich istniejących samolotów w ciągu roku po wejściu konwencji w życie, a resztę w następnym roku. Jednocześnie delegacja niemiecka daje do zrozumienia, że w razie odrzucenia poprawek żąda przynajmniej Niemcom prawa posiadania tych dotychczas zakazanych rodzajów broni. Jak wiadomo, projekt angielski przewidywał, że Niemcy nie będą miały dalekiej prawa posiadania łodzi podwodnych, lotnictwa wojkowego i td.

„Godzina w huraganiu”.

Rozmowa angielskiego dziennikarza z Hitlerem.

LONDYN, (Pat.) — „Daily Telegraph” za-mieszcza opis rozmowy, jaką odbył z Hitlerem znany publicysta angielski John Fraser, który podkreśla, że godzina rozmowy z Hitlerem była jakby godziną spędzoną w burzanie. Hitler zaprzestował przeciwko pojeźdzeniu, że przygotowuje militaryzacje Niemiec i oświadczył:

— Nikt, kto przeżył ostatnią wojnę, nie pragnie w Niemczech powtórzenia tego doświadczenia. Wychowanie wojskowe i dyscyplina ratują młodą generację niemiecką od gangreny, w jakiej się znalazła w ciągu ostatnich 14 lat. Mają one na celu wzmożenie jej męstwa i miłości ojczyzny.

Fraser podkreśla, że Hitler mówił do niego jakby na zgromadzeniu publicznie, a gdy Fraser wspominał o traktacie wersalskim,

Hitler oświadczył: „Jest to źródło całego nie-szczęścia. Narzucał on nam moralną degradację, Cheney się od niego uwolnił, ale nie przez posiadanie wielkiej armii lecz przez nie-wznowienie”. — Wole redukcję wojskowa Ententy — mówił dalej Hitler — niż zwiększenie armii niemieckiej. Mam nadzieję, że uzyskamy zmianę traktatów w rokowania pokojowych. Idę ekspansji zamorskiej porzucił. Nie chcemy konkrować z Anglią pod względem sił morskich. Nasz los nie jest związany z dalkimi ziemiami lub do-minami, lecz z naszymi granicami na Wschodzie.

Była to — zaznacza Fraser — aluzja do t. zw. korytarza polskiego, który w mieniu wszystkich Niemców powinien przestać istnieć.

Oficjalna propaganda hitlerizmu w Gdańsku.



delegację hitlerowską z w. m. Gdańska, naruszając w ten sposób postanowienia traktatów pokojowych.

Jak się odbywa Zgromadzenie Narodowe.

W poniedziałek dn. 8 maja o godz. 11-ej odbędzie się w sali sejmowej w Warszawie Zgromadzenie Narodowe dla wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej. Warto więc przypomnieć jak się ono odbywa.

Zgromadzenie Narodowe składa się z 555 członków t. zn. z 444 posłów i 111 senatorów. Do prawomocności uchwał konieczna jest obecność przynajmniej połowy członków Zgromadzenia t. j. 278. Zgromadzeniu przewodniczy marszałek sejmowy, którego zastępcą jest marszałek senatu. Otwarcie Zgromadzenia następuje najdalej w 15 minut po godzinie, na którą zostało zwołane. Obrady Zgromadzenia są jawne, lecz żadnych przemówień się nie wygłasza i podczas Zgromadzenia zabiera głos jedynie przewodniczący, oznajmiając pewne zarządzenia oraz sekretarz, który wywołuje obecnych.

Przewodniczący po ogłoszeniu, iż Zgromadzenie jest otwarte, powołuje 8 sekretarzy: czterech posłów i czterech senatorów. Następnie wyzywa uczestników do zgłoszenia kandydatur i wyznacza w tym celu kilkuminutową przerwę. Zgłoszenie kandydatur winno być wyrażone na piśmie na ręce jednego z sekretarzy wyznaczonych przez przewodniczącego. Zgłoszenie takie wymaga przynajmniej 50 podpisów członków Zgromadzenia. Po upływie wyznaczonego czasu przewodniczący oznajmia, że już się skończył czas zgłaszania kandydatur i ogłasza, jakie kandydatury zostały złożone.

Następnie odbywa się głosowanie w ten sposób, iż jeden z sekretarzy wywołuje z listy w porządku alfabetycznym wszystkich 555 członków zgromadzenia. Wywołany zbliża się do katedry, na której ma napisane nazwisko jednego ze zgłoszonych kandydatów (oczywiście kartka może być pustą, bez wymienienia nazwiska, t. zw. biała, lub z nazwiskiem kandydata uprzednio nie zgłoszonego w wyznaczonym terminie i w tym ostatnim wypadku głos taki jest nieważny) i wrzuca swoją kartkę do urny, przy której stoi jeden z sekretarzy. Głosowanie jest tajne i nikt nie może dochodzić jak kto głosuje.

Po odczytaniu całej listy członków Zgromadzenia, przewodniczący wyzywa sekretarza, aby odczytał nazwiska tych, którzy przy pierwszym wywołaniu nie oddali głosu. Potem przewodniczący oznajmia o zamknięciu

głosowania i wyzywa sekretarza do dokonania obliczenia głosów. Po dokonaniu tej czynności przewodniczący oznajmia Zgromadzeniu wynik głosowania. Jeżeli jeden z kandydatów otrzymał absolutną większość (połowa obecnych członków Zgromadzenia plus jeden) przewodniczący ogłasza, że został wybrany. Jeżeli zaś głosy są rozstrzelone odbywa się drugie głosowanie, przy którym można zgłaszać nowe kandydatury, natomiast przy trzecim głosowaniu już nie mogą być zgłaszane nowe kandydatury, odpada również kandydat, który otrzymał najniższą ilość głosów. Tak się ma to dzieje przy dalszych głosowaniach.

Gdy przewodniczący ogłosi nazwisko elekta, zamyka posiedzenie Zgromadzenia Narodowego i udaje się za zwyczaj z premierem Rządu, do wybranego, aby mu oznajmić o wyborze i zapytać czy wybór przyjmuje. Z pośród dotychczasowych elektów jedynie marszałek Piłsudski, wybrany Prezydentem dn. 31. V. 1926 r. wyboru nie przyjął.

Po upewnieniu się, iż elekt przyjmuje wybór, przewodniczący Zgromadzenia w porozumieniu się z wybranym i premierem Rządu wyznacza termin drugiego posiedzenia Zgromadzenia Narodowego dla zaprzysiężenia nowego Prezydenta. Zaprzysiężenie Prezydenta przed Zgromadzeniem Narodowym odbędzie się prawdopodobnie w sali asambowej na Zamku w Warszawie. (wg)

Włosi nie będą forsowali planu Mussoliniego.

NEW YORK. (Pat). „New York Times” donosi, że bawiący w Stanach Zjednoczonych delegacja włoska zamunikowała, iż przedstawiciele Włoch w Genewie będą raczej popierać plan rozbrojenia Mac Donalda, aniżeli

forsowali plan Mussoliniego. Delegacja włoska w Genewie zamunikowała, iż przedstawiciele Włoch w Genewie będą raczej popierać plan rozbrojenia Mac Donalda, aniżeli

Japonia — Z. S. S. R.

Zatarg o kolej wschodnio-chińską.

TOKIO. (Pat). Według urzędowego doniesienia w czasie rozmowy z ambasadorem japońskim w Moskwie, za pomocą komisarza ludowego spraw zagranicznych podkreślił, że Sowiety pragną możliwie szybkiego załatwienia sporu o kolej wschodnio - chińską i dodał, iż niestety Japonia twierdzi, że sprawa ta winna być uregulowana pomiędzy Sowietai a państwem Mandżukuo bez oglądania się na Japonię.

TOKIO. (Pat). Ambasador sowiecki oznajmił, że rząd ZSRR, niezadowolony z urzędowego wyjaśnienia Japonii w sprawie ostatnich wypadków granicznych na stacji pogranicznej, ambasador domagać się ma ukarania winnych tych zaszłości.

LONDYN. (Pat). Korespondent Reutera donosi z Tokio, że według wiadomości ze źródeł miarodajnych Japonia zaproponowała odbycie w Tokio wspólnej konferencji sowiecko-japońsko-mandżurskiej celem zlikwidowania nieporozumień w związku z rzekomym zagrożeniem terenów sowieckich w Mandżurii. Ambasador sowiecki w Tokio przekazał te propozycje do Moskwy. Wśród zagadnień, jakie mają być przedyskutowane, figuruje sprawa wschodnio - chińskiej linii kolejowej.

Kronika telegraficzna.

— Nowoimianowany konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej Konstanty Jeleński przybył do Królewca i objął urządowanie.

— Rząd chiński zamianował swych posłów przy rządzie polskim, belgijskim, holenderskim, portugalskim i czesko-słowackim.

— Dział przemawiać będzie przez radio z Białego Domu prezydent Roosevelt, wygłaszając exposé dotychczas planu ekonomicznego. Plan ten ma mieć charakter rewolucyjny.

— Przybył do Waszyngtonu prezes Banku Rzeszy Schacht.

Rosenberg wyjechał do Londynu.

BERLIN. (Pat). Szef narodowo-socjalistycznego urzędu do spraw polityki zagranicznej w Londynie Rosenberg wyjechał do Londynu. Rosenbergowi towarzyszy hr. von Bismarck.

LONDYN. (Pat). Szef biura polityki zagranicznej hitlerowców i redaktor „Voelksischer Beobachter” Rosenberg, który przybywa jutro do Londynu, prosił przez ambasadę niemiecką o przyjęcie go przez premiera Mac Donalda, wicepremiera Baldwiną i ministra spraw zagranicznych Simona. Minister Simon jest chory i przez kilka dni pozostanie na wsi, widzenie się więc z nim odpadło samo przez się. Premier Mac Donald odmówił przyjęcia Rosenberga. Wreszcie premier Baldwin nie udzielił narazie odpowiedzi.

Misja sowiecka w Poznaniu.

POZNAŃ. (Pat). W nocy z czwartku na piątek przybyła tu z Gdyni misja sowiecka z p. Bojewem na czele. Rano wycieczkę powitali przedstawiciele Targów Poznańskich i sfer przemysłowych, poczem, po śniadaniu, goście udali się na zwiedzanie targów poznańskich.

Gandhi będzie wypuszczony z więzienia.

SIMLA. (Pat). Prawdopodobnie Gandhi będzie wypuszczony na wolność w trzecim dniu swej głodówki. Uda się on zapewne do Achmedabadu, gdzie zamieszka w domu miejscowego przywódcy parjasów.

B. P. ROBE-LEJA z ZEŁDOWICZÓW ZILBERKWEJTOWA

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła w Lipsku (Niemcy) 4-go maja r. b. Pogrzeb odbędzie się w dniu 7-go maja r. b. O czym pogrążeni w smutku powiadamy synowie, synowe, zięć i wnuki.

Herriot o wizycie waszyngtońskiej.

PARYŻ. (Pat). W wywiadzie z korespondentem Paris Midi na pokładzie Ile de France Herriot wyraził zaдовоłnienie z powodu, iż zdołał dokonać w Waszyngtonie pożytecznego dzieła, polepszając w znacznym stopniu stosunki francusko - amerykańskie i mogąc przyczynić się sprawie zapew-

nienia pokoju gospodarczego i politycznego. To, co uzyskałem w przeciągu kilku dni — oświadczył Herriot — dowodzi, jak wiele będziemy mogli uzyskać, jeżeli rozpoczeta w ten sposób akcja prowadzona będzie dalej z wytrwałością.

Powrót Herriota.

PARYŻ. (Pat). Parowiec Ile de France opuścił w dniu 4-go maja r. b. port w Hawrze i zawinie około godz. 21. Paul Boncour i podsekretarz stanu przydziału rady ministrów powitają Herriota w imieniu

rządu, podczas gdy Chaumet uda się na spotkanie Herriota w charakterze prywatnym, jako osobisty przyjaciel. Herriot przybędzie do Paryża specjalnym pociągami o godz. 0.32.

Obrady Centrum.

BERLIN. (Pat). W piątek rozpoczęła się w Berlinie poufna konferencja przywódców partii centrowej w Niemczech. Obrady dotyczą reorganizacji partii i jej ustosunkowania się do nowego regime'u.

W obradach biorą udział członkowie zarządu partii oraz obie frakcje

parlamentarne Reichstagu i Sejmu pruskiego. Do narad tych przywiązuje w kołach politycznych wielkie znaczenie z uwagi na oczekiwaną zmianę kierunku polityki partii, a mianowicie przewodniczący stronnictwa centrowego praelat Kaas zeżłosił miał swoją rezugnację.

Żądania Japonii.

SZANGHAI. (Pat). — Ze źródeł chińskich donoszą, że Japończycy w piśmie wystosowanym do dowódcy wojsk chińskich, domagają się zneutralizowania strefy pomiędzy rzekami Luanho i Szho, t. j. obszaru na południe od Szin Wangtao. Japończycy przytem grożą mają w razie nieprzyjęcia

tego warunku przez Chiny, ponownym bombardowaniem ze samolotów oraz przez artylerię krolei Pei Tai Ho. Państwo mandżurskie domagać się ma nadto uznania rzeki Szho za granicę państwa oraz rozciągnięcia kontroli nad okręgiem Szanahajskim.

Nowe ustawy.

Wyszedł z druku Nr. 31 Dziennika Ustaw R. P., z dnia 4 maja 1933 r. zawierający między innymi ustawy:

1) o zmianie ustawy z dnia 20 czerwca 1924 r. w sprawie uwłaszczenia b. czynszowików, b. wolnych ludzi i długoletnich dzierżawców w województwach: nowogrodzkim, poleskim, wołyńskim, wileńskim oraz w powiatach: grodzieńskim, wolkowskim, bielskim, białostockim i sokólskim województwa białostockiego.

2) o biuarach pisania podań oraz o zakresie udzielania porad prawnych i prowadzenia cudzych spraw.

3) o kartelach.

4) w sprawie zmian w ustawie z dnia 12 marca 1932 r. o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwa rolni, i w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23. 8. 1932 r. o segregacji wierzytelności na nieruchomościach ziemskich, parcelowanych w celu spłaty uciążliwych zobowiązań.

Odznaczenia

Krzyżem Niepodległości. Monitor Polski Nr. 102 z dn. 4. V. 1933 r. zawiera między innymi zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 2 maja 1933 r. o nadaniu 19 osobom Krzyża Niepodległości z mieczami, 360 osobom Krzyża Niepodległości oraz 602 osobom Medalu Niepodległości.

Sytuacja na giełdach.

WARSZAWA. (Pat). — Dolar, który one gdań nieco poprawił swój kurs, a wczoraj ujął lekka tendencję zniżkową, dziś wykazał znaczniejszy spadek. W Zurichu dewiza amerykańska spadła od wczoraj z 4.43 na 4.37 i pół, a w Paryżu z 21.35 na 21.20. W Londynie w zamknięciu giełdowym za jeden funt notowano dziś przy wplatach na Nowy York 3.97 3/4, gdy wczoraj 3.91 1/8. Jeszcze większy spadek dolara zaznaczył się przy otwarciu giełdy nowojorskiej. Oficjalnie notowane giełdy warszawskiej wykazuje również dość znaczny spadek dolara. W Warszawie w godzinach wieczornych powstrzymywano się od transakcji dolarami przy tendencji w dalszym ciągu zniżkowej. — Waleńia funta szterlinga były dziś stosunkowo nieznaczne.

Posiedzenie komitetu organizacyjnego Banku Akceptacyjnego.

Pierwsze posiedzenie komitetu organizacyjnego Banku Akceptacyjnego o którym pisaliśmy w art. wstępnym z dn. 2 bm. p. t. „Akcja finansowo-rolna” odbędzie się w sobotę dnia 6 maja o godz. 12-iej w pot. w lokalu Banku Rolnego. Zebraniu przewodniczyć będzie wiceprezes Państwowego Banku Rolnego Kazimierz Stambrowski.

Awantury uliczne przywódców młodzieży endeckiej.

W nocy z dnia 2-go na 3-ci b. m. o godz. 2-iej w Warszawie na przedchodzącej ulicy Twardą Józefa Rostkajna (Mila 21) napadło kilkunastu podejmionych osobników i dotkliwie go pobili.

W obronie napadniętego stanął przechodzący ulicą Eugeniusz Kamedulski (Chmielna 82), którego napastnicy również pobili. Udało się jednak z pośród nich zatrzymać kilku. Okazało się, że wszyscy są członkami ugrupowań „młodzieży wszechpolskiej”, wśród nich zaś znajdował się również znany działacz endecki na terenie akademickim, publicysta „Gazety Warszawskiej” i były redaktor „Akademika Polskiego”, Jan Mosdorf (Marszałkowska 9).

Ponadto zatrzymani okazali się: Janusz Biernacki aplikant sądowy (Tamka 4), Władysław Hartkiewicz student Uniwersytetu Warszawskiego (Śniadeckich 19), oraz Andrzej Świątkowski student Politechniki Warszawskiej (Krucza 20). Wszyscy staną przed Sądem Starostwskim. (Iskra).

Średniowiecze z akcesoriami

BERLIN. (Pat). — „Vossische Zig.” donosi, że w myśl instrukcji, wydanej dla wszystkich zreszczeń akademickich w Niemczech przez centralę Deutsche Studentenschaft, studenci ustawili przed gmachem politechniki w Dreźnie pregrę, na którym umieszczono zostały tabliczki z nazwiskami słuchaczy i profesorów pochodzenia nie - aryjskiego.

Uznanie dla wileńskiego referatu p Osieczkowskiej w Paryżu.

Przed niedawnym czasem „Kurier Wil.” podał w artykule p. S. Kłaczynskiego „O nowych odkryciach w kościele Św. Mądrości w Konstantynopolu” (15. III.) obszerną relację o rozprawie p. C. Osieczkowskiej na ten temat, zreferowanej 2. III. na Sekcji Hist. Sztuki T. P. N. w Wilnie. Dzięki badaniom młodej uczonicy wypadło się wyjątkowe znaczenie znalezionego sztuki bizantyńskiej, odsonowanej w r. ub. przez ekspedycję amerykańską pod kier. dyr. Whitmore'a i będącej przedmiotem zainteresowania międzynarodowego. Otóż dowiadujemy się obecnie, że rezultaty badań p. C. Osieczkowskiej spotkały się w Paryżu ze strony kompetentnej z wielkim uznaniem.

Słynny paryski bizantynolog Milet, profesor naszej rodaczki zbadałszy jej wywody uznał je za „sensację naukową i przeznaczył do zreferowania w Akademii paryskiej. Przyczyniła się do tego między innymi ciekawa okoliczność, że p. Osieczkowska odnalazła kazyne Leona VI z dziesiątego wieku, które odnosi się bezpośrednio do mozaiki zdobiącej tympaon drzwi królewskich Hagia Sofia. Okazało się, że tekst ten starożytny potwierdza całkowicie jej tezę, dając wytlumaczenie zabytkowej kompozycji jaką opracowała i która łączy wedle niej w plastycznym wyobrażeniu ideę wstawienia „Ciała Matki Boskiej z ideą wcielenia Chrystusowego. Autorka pochodząc z ziemi wileńskiej oddała pierwszeństwo w ogłoszeniu publicznym swego referatu pomimo stałego przebywania w Paryżu, naszej Sekcji.

Będzie on wkrótce opublikowany w całości w II t. „Prac Sekcji H. Sztuki” a następnie ma być przez nią o-mówiony w „Byzantion”. Redaktorem naczelnym tego znakomitego periodyku jest prof. H. Gregorie z Uniwersytetu Brukselskiego, znany wilmianom z sesyjnych wykładów swoich na Uniwersytecie S. Batoro i ze swych uczu do Polski i Wilna, którym m. in. dał ostatnio mocny wyraz w mies. „Le Flambeau”.

M. Morelowski.

Komuniści belgijscy przeciw Hitlerowi.



W pochodzie 1-majowym w Brukseli niesiono między innymi kule, przedstawiające powieszono Hitlera.

W PODZIEMNYM SKARBUCI STALOWYM

Wil. Prywatn. Banku Handlowego s. A.

w Wilnie, Mickiewicza 8

do wynajęcia opancerzone kasetki (safes)

wolne z dniem 1 kwietnia

od dotychczasowego podatku na rzecz bezrobotnych.

Całkowicie bezpieczeństwo — minimalna tenuta dzierżawna.

Niekłujące dysponowanie — absolutna tajemnica.

M. CUKIERMAN

Włino, Wielka 26, tel. 4-37

SKŁAD NARZĘDZI CHIRURGICZNYCH



Podaje do łask. wiadomości klienteli, iż z dniem 1 maja r. b. objęciem przedstawicielstwo na wojew. wileński, nowogrodzkie i białostockie Szwedzkiej Fabryki Instrument. Chirurgicznych „J. STELLE” ze Sztokholmu

Rozwój krajoznawstwa polskiego

Doroczny zjazd delegatów Oddziałów Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, który odbył się w dn. 30-go kwietnia w Warszawie pod przewodnictwem Prezesa Rady Głównej, marszałka Raczkiewicza, pozwolił zorjontować się w całokształcie prac Towarzystwa i stwierdzić, że mimo ciężkich warunków materialnych, ruch krajoznawczy rozwija się z imponującym rozmachem. Liczba członków Towarzystwa wzrosła w roku ubiegłym z 5.000 do 8.000, liczba Oddziałów — 61 do 73. Mogłoby nasunąć się pytanie, czy tak znaczny wzrost liczby członków w ciągu jednego roku nie wywołał raczej względy natury materialnej, niż ideowej. Towarzystwo bowiem ma prawo wydawać swym członkom legitymacje, upoważniające do ulgowych opłat na kolejach państwowych. Wątpliwości rozwiewa jednak statystyka legitymacyj kolejowych, których wydano dotąd około 2.000, jeśli więc nawet przypuścić, że pewien procent nowych członków wstąpił do Towarzystwa tylko lub głównie dla względów materialnych, to i tak wyraźnie zainteresowanie społeczeństwa ruchem krajoznawczym nie da się zaprzeczyć.

Bardzo pomyślnym objawem jest stale powiększanie się liczby zwolenników krajoznawstwa wśród młodzieży, ugrupowanej obecnie w 340 kołach, zorganizowanych przeważnie na terenie gimnazjów. Dążeniem Komisji Kół Krajoznawczych młodzieży jest wciągnięcie do pracy krajoznawczej również młodzieży ze szkół powszechnych, co ze względu na wielkie znaczenie wychowawcze krajoznawstwa przyniesieby mogło w przyszłości bardzo dodatnie rezultaty. Organem kół krajoznawczych młodzieży jest „Ori-

lot”, redagowany bardzo sprężyście i cieszący się wskutek tego wśród młodych krajoznawców wielkim powodzeniem.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze powstało przed 26 laty w Warszawie i w pierwszym dziesięcioleciu swego istnienia rozwijało się głównie na terenie b. kongresówki. Tem tłumaczyć można, że do dziś się oddziały Towarzystwa jest najgęstsza na ziemiach środkowej Polski, a oddział warszawski liczy przeszło półtora tysiąca członków. W ostatnich latach można zaobserwować jednak coraz żywszy rozwój ruchu krajoznawczego na ziemiach zachodnich, południowych i północnych Rzeczypospolitej. Jest to bardzo charakterystyczne, że w sprawozdaniu Rady Głównej za r. ubiegły, opracowanym przez wiceprezesa Patkowskiego, wyróżnione zostały za wybitną działalność 3 oddziały: lwowski, poznański i wileński. Należy tu podnieść, że na terenie województwa północno-wschodniego najpoważniejszą działalność rozwijał oddział słonimski, który mógłby być wzorem dla wszystkich oddziałów na tych w mniejszych ośrodkach miejskich.

W zakresie prac naukowych najpoważniejszym przedsięwzięciem, obliczonym na szereg lat, jest wydawnictwo „Słownika Geograficznego Państwa Polskiego”. Komitet redakcyjny pod przewodnictwem prof. historii Uniw. Warsz., Stanisława Arnolda, zebrał już materiały do I tomu, który obejmie województwo pomorskie Pomorza Zachodnie i Prusy Wschodnie. Druk tego tomu rozpocznie się w styczniu 1934 r., a jeszcze w roku bieżącym będą podjęte prace przygotowawcze nad gromadzeniem materia-

łów do II tomu, który prawdopodobnie poświęconie będzie województwu wołyńskiemu. Komitet ma nadzieję, że wydawnictwo Słownika uda się za kończyć w ciągu 10 lat i że całość dzieła będzie gotowa na 25-lecie odrodzenia Państwa Polskiego. Drugim poważnym działem prac naukowych jest prowadzenie 20 muzeów regionalnych Towarzystwa. Sekcja muzealna, kierowana przez prof. Wł. Antoniewicza, mogła udzielić muzeom tylko niewielkich subwencji w kwocie łącznej 4.500 zł., rolę swą jednak sekcja wypełniła, udzielając muzeom fachowych porad i opieki.

Organem periodycznym Towarzystwa jest miesięcznik krajoznawczy „Ziemia”, redagowany w latach ubiegłych przez kons. gen. J. Remera, a w ostatnim roku przez prezesa honorowego Towarzystwa, A. Janowskiego. Rozważania na jeździe na temat „Ziemi” były niestety niebardzo pocieszające. Zasłużone to pismo, które już przed wojną cieszyło się wielką popularnością, walczą z trudnościami finansowymi wskutek niewielkiej liczby prenumeratorów — w chwili obecnej niewiele ponad 800. Uchwalono rozwinąć ożywioną propagandę, by zjednać większą liczbę prenumeratorów wśród członków Towarzystwa i miłośników krajoznawstwa. Jeden z najbliższych numerów „Ziemi” będzie poświęcony 700-leciu Torunia.

Wydawałoby się, że w okresie kryzysu gospodarczego organizacja społeczna nie może nawet marzyć o działalności na szerszą skalę, wymagającą znacznych funduszy. Tymczasem okazało się, że grono ludzi przedsiębiorczych i sprężystych może dać sobie radę nawet w trudnych warunkach materialnych, jeśli ściśle określi swój cel i wytrwale dąży do zrealizowania go. Dowiedzieliśmy się na jeździe, że w roku ubiegłym rozpoczęło budo-

wę 2 domów krajoznawczych: w Sandomierzu i w Toruniu. Parterowy budynek Oddziału sandomierskiego będzie gotowy już w połowie maja, a 2-piętrowy murowany dom Oddziału toruńskiego ma być ukończony w pierwszej połowie czerwca. W budynkach tych mieścić się będą schroniska wycieczkowe, których ciągle jeszcze ma być w Polsce zbyt mało, a przecież od rozwoju sieci schronisk w znacznym stopniu zależeć będą możliwości wzmożenia się ruchu turystycznego wśród średniozamożnych warstw społeczeństwa.

Niezawście dostatecznie docenia się różnicę między turystyką zwykłą i turystyką krajoznawczą, a różnica ta jest bardzo istotna. Oczywiście nie można mieć nie przeciwko temu, że szerokie rzesze uprawiają turystykę bezprogramową — dla rozrywki, odpoczynku, czy też dla celów sportowych. Można mieć tylko wątpliwości, czy umiejętnie wykorzystany jest czas, czy też w dość beznamiętny sposób zmarnowany. Niedawno naprzykład obserwowaliśmy liczne wycieczki, przybywające do Wilna. Miasto i zabytki zwiędziało stosunkowo niewielkie grono osób, zato cukierki i restauracje były przez cały dzień przepelnione. Zadaniem wycieczek krajoznawczych jest wyzyskanie wszystkich możliwości turystycznych, wycieczka ma być odpoczynkiem, rozrywką, mo że też mieć cele sportowe, ale nie należy zamykać z uporem oczów, dążąc np. wyłącznie do osiągnięcia wielkiej liczby kilometrów w ciągu dnia, a pomijając to, co ciekawego można podrobie zobaczyć. W roku ubiegłym utworzono w Towarzystwie Krajoznawczym Sekcję Turystyki Krajowej, której działalność może być doskonałym przykładem, jak turystykę pojmują krajoznawcy.

Oddział warszawski wybudował

nad Wisłą piękną przystań, zorganizowano szereg wycieczek kajakami, nie które na wielkich szlakach wodnych, a powodzenie Sekcja osiągnęła tak szybko, że mimo istnienia licznych klubów sportowych na przystani krajoznawczej zabrakło wkrótce miejsca. Przyczyną tak wielkiego zainteresowania się Sekcją sportowców było nadanie wycieczkom kajakowym nowej treści — wycieczki sportowe nie był jedyndym celem, wycieczki zatrzymywały się dla zwiedzenia zabytków, poznania krajoznawstwa, charakteru miast czy też kultury ludowej.

W roku ubiegłym też powstała Sekcja Ochrony i Propagandy Swojczyzny, której zadaniem jest roztożenie opieki społecznej nad zabytkami sztuki, kultury i przyrody, utrwalanie pamięci ludzi zasłużonych itp. Nazwa sekcji wybrana została niosąc nadzieję, że to dobrze się stało, że regulamin sekcji zostawia swobodę w ustalaniu nazw kół, tworzonych przy Oddziałach Towarzystwa — w Wilnie Koło przybrało nazwę „Koło Miłośników Wilna i Wileńszczyzny”.

Dotąd Koła takie utworzono w Wilnie, Kaliszu i Chojnie, w najbliższym czasie powstają podobne Koła i przy innych oddziałach Towarzystwa. Przewodniczącym sekcji jest konserwator generalny J. Remer, członkami kół będą niewątpliwie konserwatorowie okręgowi, którym bliska współpraca ze społeczeństwem na pewno ułatwi sprawowanie urzędowej opieki nad zabytkami.

Poważną pozycję w działalności Towarzystwa są wydawnictwa krajoznawcze. Literatura przewodnikowa jest jeszcze niedostateczna, ale w stosunku do stanu nawet z przed lat kilku stwierdzić należy znaczny postęp. Możemy uważać, że na ogół pierwsze ścieżki już są wydeptane, największe luki zostały wypełnione, a teraz trze-

ba będzie zwrócić uwagę na ulepszenie i rozszerzenie wydawnictw, a może też na ustalenie pewnego typu przewodnika, co ułatwiłoby przeciętnym turystom, bez specjalnego przygotowania naukowego, zorientowanie się w zasobach i wartości zabytków na różnych terenach.

Na czele Towarzystwa Krajoznawczego stoi Rada Główna, złożona z 16 członków, wybieranych przez walne zebranie delegatów. Oddziały Towarzystwa działają w obrębie statutu autonomicznie. Skład Rady Głównej nie uległ zmianie, ponieważ walne zebranie wybrało ponownie wszystkich zastępujących członków, delegat Oddziału Wileńskiego pozostał też nadal członkiem Rady. Prezesem Rady na okres 3-letni jest marszałek Władysław Raczkiewicz.

Podaliśmy suche sprawozdanie z tegorocznego zjazdu delegatów Towarzystwa Krajoznawczego, które jest zarazem krótkim przeglądem z działalności Towarzystwa w roku ubiegłym, ponieważ sprawozdanie to lepiej od ogólnikowych frazesów o wzniosłości idei krajoznawczej przekonanie może o aktualności i żywotności ruchu krajoznawczego. Może najpoważniejszym zadaniem na przyszłość byłoby opanowanie przez krajoznawców ruchu turystycznego, stałe wzrastające, i nadanie mu właściwego charakteru. Byłoby bardzo dobrze, gdyby zagadnienia turystyki i krajoznawstwa były poddane rzeczowej dyskusji, z której mogłyby wyłonić się wnioski i projekty, ustalające program dalszej działalności.

S. Lorentz.

W przyszłym tygodniu, po walnym zebraniu Oddziału Wileńskiego p. T. K., które odbędzie się dnia 9 bm., podamy sprawozdanie z działalności Oddziału za rok ubiegły i omówimy zamierzenia Oddziału na rok bieżący.

